

SŁOWKO

WILNO, Niedziela 29 listopada 1931 r.

Redakcja i Administracja, Wilno, Zamkowa 2. Otwarta od g. 9 do 4. Telefony: Redakcji — 17-82, Administracji — 228.

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł., zagranicę 7 zł. Konto czekowe P.K.O. Nr. 89259. W sprzedaży detal. cena pojedynczego n-ru 20 gr.

Opiata pocztowa uiszczona ryczałem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.

BIENIAKÓNE — Biulet Kolejowy.
BRASLAW — Księgarnia T-wa „Lot“.
BARANOWICZE — ul. Szeptyckiego — A. Laszak.
DĄBROWICA (Polesie) — Księgarnia K. Małinowskiego.
DUBSZY — Biulet Kolejowy.
GŁĘBOKIE — ul. Zamkowa — W. Włodzimierow.
GRÓDNO — Księgarnia T-wa „Ruch“.
BORODZIEJ — Dworzec Kolejowy — K. Smarzyński.
WIENIEC — Sklep tytoniowy — S. Zwierzyński.
KLECK — Sklep „Jedność“.
LIDA — ul. Suwalska 13 — S. Matecki.
MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch“.

PRZEDSTAWICIELSTWA:

NIEŚWIEZ — ul. Ratuszowa — Księgarnia Janowiakowa.
NOWOGRODEK — Kiosk St. Michalskiego.
OSZMIANA — Księgarnia T-wa „Ruch“.
OSZMIANA — Księgarnia Spółrz. Naucz.
PŁASK — Księgarnia Polska — St. Bednarski.
POSTAWY — Księgarnia Polskiej Macierzy Szkolnej.
STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch“.
SŁONIM — Księgarnia D. Lebowskiego, ul. Mickiewicza 13.
ST. GWIECIANY — M. Lewin-Biaro Gazetowe, ul. 3 Maja 8.
WILEJKI POWIATOWA — ul. Mickiewicza 24, I. Jaszczkowski.
WARSZAWA — Tow. Księgarni Kol. „Ruch“.

Znów odroczone

Lotwa zastosowała cały szereg represji w stosunku do mniejszości polskiej. Mimo reakcji, jakie represje te wywołały w Polsce, niezmiennie stosowana względem Łotwy ugodowość Rzeczypospolitej, spowodowała incydent zaledwie do sprawy Związku Polaków. Sąd, który przy zamkniętych drzwiach rozpatrywał sprawę Związku dn. 13 b. m., postanowił wyrok odroczyć i ogłosił go dnia 28 listopada. Trzeba przyznać, iż opinia polska z natężeniem oczekiwała tego wyroku. „Być, albo nie być“ — przyjaznych stosunków lotewskich zależało najbardziej od tego właśnie, czy Związek Polaków będzie zamknięty, czy nie będzie. Logika sytuacji nakazywała rządowym czynnikom lotewskim wyszczynić sprawę, przewód sądowy wykazał niebicie słabość zarzutów, stosunki sąsiedzkie z Polską wymagały wycofania oskarżeń ministra Petrowicza i cała Polska oczekiwała tego od Łotwy. Mimo to wyrok odroczone, jakby zawieszając przez to i poddając pewnej korekturze przyjazne stosunki polsko-lotewskie. Odnosiło się wrażenie, iż obecny rząd lotewski, w przedmiejscu ustąpienia, nie chce brać na się odpowiedzialności za posunięcia o znaczeniu pierwszorzędnym w polityce zagranicznej. Komentowaliśmy to jednak jako sugestię, której ulegał sąd lotewski, nie posiadając go natomiast o współdziałaniu, kontakt czy tembardziej zależność od czynników rządowych. Oczekując wyroku w dniu 28 listopada czyniła to opinia polska szczerze.

Jakże zaskoczeni zostaliśmy wiadomością, iż sąd postanowił wyrok znów odroczyć nie wyznaczając terminu jego ogłoszenia. Tymczasem szkoły polskie są zamknięte, tymczasem jedyna polska organizacja kulturalna nie działa i zawarowane przez konstytucję prawa mniejszości polskiej na Łotwie sparaliżowane.

Motywy decyzji, w których się mówi, iż sąd zgadza się na dołączenie do sprawy dodatkowych informacji i dokumentów ze strony byłych władz Związku i że dokumenty te będą brane pod uwagę przy ostatecznej decyzji sądu — nie mogą być komentowane jako optymistyczne prognozyki finansu całej sprawy.

Co tu dużo mówić! Wiemy doskonale, że cały proces od A do Z dęty był jak opony samochodowe. Zamknięcie drzwi zamaskowało nieco jego sztuczność przed opinią lotewską, ale bardziej zainteresowana strona polska była o tem lepiej poinformowana. O ile Łotwa zamierza szczerze naprawić zło, wykorygować niebaczone posunięcia, o ile jej zależy na dobrych stosunkach z Polską — winien był odrzuć zapasę wyrok przywracający wszelkie prawa Związku Polaków na Łotwie. W Polsce panowała tego rodzaju tendencja, iż pomniejsze krzywdy darowane byłyby z ochotą. W tem zahamowaniu, w tem oczekiwaniu na to: „zobaczmy!“ — wyraża się już cała nonszalancja, całe ignorowanie prestige'u Polski, na jakie tylko w tej chwili Łotwie było stać.

Tymczasem pismo „Pehdeja Brhidi“ znane ze swych antypolskich wystąpień, któremu debiut w Polsce nie został zakazany, mimo, iż placówki lotewskie nie wydają wiz dziennikarzom niektórych gazet polskich, zamieszcza w dalszym ciągu tego rodzaju insynuacje:

W Dyneburgu zlikwidowany został Związek Polskiej Młodzieży Katolickiej za wyrażenia antypaństwowej działalności. Na czele tego związku stał cały czas znany ksiądz polonizator B. Ławrynowicz. Jest objawem bardzo smutnym, że modzież jest wciąż do antypaństwowej propagandy. Ławrynowicz zdolał wciągnąć do niej mnóstwo dzieci letalskich. Tymczasem Ławrynowicz nie tylko nie został z Łotwy wysiedlony, lecz nawet nie przeniesiono go z Dyneburga, który

jest największym ośrodkiem polonizacji. Ławrynowicz w dalszym ciągu zajmuje wysokie stanowisko w kościele i wykłada w szkołach religii. Nie zdjęto dotychczas nawet szyldu Związku. Polacy się przechwalają, że przedstawiciele ich w sejmie znają się wystarczająco o otwartości i bezwzględnej polonizacji i propagandzie wielkiej Polski (!). O ile Łotysze nie zdają sobie cenę i na zarzuty reagować, to i inni ich cenę nie będą. Ha aw

D CZYJA SĄDY DYNEBURSKIEGO W SPRAWIE ZWIĄZKU POLAKÓW NA ŁOTWIE

DYNEBURG (tel. własny). Wczoraj miał być ogłoszony wyrok w sprawie zamknięcia Związku Polaków na Łotwie.

W ostatniej jednak chwili Sąd niespodziewanie postanowił wstrzymać się z ogłoszeniem decyzji nie podając przyczyn tej zwłoki.

W związku z tem wyraźnie uwidacznia się tendencja podłużania obecnego stanu w nieskończoność. Działacze polscy otrzymali jedynie powiadomienie, że mogą jeszcze dołączyć do sprawy dodatkowe informacje i dokumenty, które będą wzięte pod uwagę przy decyzji sądu.

Informacje te należy złożyć w terminie 2-tygodniowym.

Wstrzymanie ofensywy japońskiej na Czin-Czou

Rozpoczęcie rokowań pokojowych chińsko-japońskich

TOKIO. PAT. — Posuwanie się japońskich wojsk w kierunku Czin-Czou zostało wstrzymane naskutek wyraźnych rozkazów rządu. Wojska japońskie zajmują pozycje nad rzeką Lian.

MUKDEN. PAT. — Według wiadomości oficjalnych o zamierzonych przez grupowania, wojska japońskie pozostaną jedynie w miejscowościach Kiryn, Cziu-Liu-Ho, Czikar albo w Taonan, albo w Czeng-Czian-Tun.

TOKJO. PAT. — Według urzędowych doniesień, wojska japońskie w

liczbie 20 tysięcy ludzi, posuwające się ku Czin-Czou, otrzymały rozkaz natychmiastowego powrotu do Mukdena. Możliwe jest jednak, że powrót ten ulegnie opóźnieniu wskutek uszkodzenia wielu miejscach linii kolejowej.

MUKDEN. PAT. — Ogromne zmiany, jakie w ciągu nocy dokonały się w sytuacji wojskowej w Mandżurji, rozproszyły w znacznym stopniu obawy, jakie powstały w związku z wczorajczymi stacjami. Z kół rządowych donoszą o wycofaniu oddziałów japońskich do strefy południowo-mandżurskiej linii kolejowej. Wszystkie oddziały poza tą strefą zostaną zredukowane do minimum.

WZMOCNIENIE ZAŁOGI JAPANEJSKIEJ W TIEN-TSINIE

TOKJO. PAT. — 5 tysięcy żołnierzy przybyłych z Mandżurji otrzymało rozkaz udania się do Tien-Tsinu. Rozkaz ten wydano naskutek nalegań komandanta japońskiego, który pragnie, by garnizon japoński w Tien-Tsinie został wzmocniony.

ROZPOCZĘCIE ROKOWAŃ

TIEN-TSIN. PAT. — Rokowania chińsko-japońskie w sprawie załatwienia w sposób pokojowy zatargu chińsko-japońskiego rozpoczęły się.

PROJEKT WSPÓLNEJ FLOTY HANDLOWEJ LITEWSKO-ESTOŃSKIEJ

Kowienki „Folksblat“ z dnia 17 listopada zamieszcza wywiad z presem giełdy w Tallinie i b. estońskim ministrem skarbu Uritachem. Mówiąc o zbliżeniu gospodarczym Estonji i Litwy, oświadczył on, że zbliżenie to utrudnia jednakowa struktura gospodarcza obydwu krajów, które nie mogą się wzajemnie uzupełnić. Pomimo to w niektórych dziedzinach współpraca gospodarcza litewsko-estońska jest zupełnie możliwa, jak np. w dziedzinie wspólnej obsługi okrętowej litewskiego i estońskiego eksportu. Autor wywiadu

stwierdza, iż ani Estonia, ani Litwa nie mogą obecnie myśleć o stworzeniu floty handlowej o własnych siłach, natomiast wspólnie możnaby stworzyć flotę handlową na zasadach parytetycznych. Miałoby to także być — zdaniem p. Uritacha — środkiem wywołania się z pod ekspansji polskiej, która uwidoczniła się już i w tej dziedzinie, powołując do życia linię okrętową Gdynia — Ryga — Tallin — Helsingfors i projektując nową linię Helsingfors — Tallin — Rotterdam. W dalszym ciągu wywiadu propaguje p. Uritach współpracę gospodarczą Litwy, Łotwy i Estonji, podkreślając, iż między Estonją a Łotwą istnieje już pewna kooperacja polityczna, którą możnaby rozciągnąć i na Litwę.

Zdziwiający wypadek

Przed półtora rokiem w Bangalore, w Indiach, zmarł i tam został pogrzebany misjonarz z Pondichery (Indje francuskie), o. Paillo, który jako misjonarz działał w Indiach w ciągu 45 lat. Obecnie ciało zmarłego misjonarza postanowiono przewieźć do Pondichery. Gdy grób rozkopano, okazało się, — jak podaje gazeta indyjska „The Hindu“, — że, chociaż trumna drewniana była całkowicie zniszczoną i rozspalała się, ciało zmarłego nie tylko nie rozłożyło się, ale zachowało giętkość i elastyczność jak u człowieka śpiącego, co oficjalnie stwierdziły władze miejscowe. Fakt ten wywołał zrozumiałe poruszenie wśród miejscowej ludności.

Owoce agitacji komunistycznej w Niemczech

KRÓLEWIEC. PAT. — W miejscowości Schenkendorf w Prusach Wschodnich miała odbyć się przymusowa licytacja pewnego gospodarstwa chłopskiego, której komuniści się przeciwstawili. Tłum, złożony ze 100 osób, stawiał czynny opór władzy, nie dopuszczając do odbycia się licytacji. Podobne wypadki zdarzają się coraz częściej w Prusach Wschodnich.

UCZNIOWIE-WŁAMYWACZE

PILA. PAT. — Policja w Pile schwytała bandę młodocianych włamywaczy, składającą się z 8 uczniów w wieku 9—14 lat, której dotychczas udowodniono przeszło 10 włamań.

Konferencja Okrągłego Stołu dobiega końca

LONDYN. PAT. — Zakończenie konferencji Okrągłego Stołu nastąpi w poniedziałek, lub we wtorek, kiedy Mac Donald wygłosi oczekiwaną niecierpliwie deklarację rządu. Według wiadomości z kół poinformowanych, w deklaracji tej rząd nie zamierza zobowiązywać się do niczego, a chce je-

dynie uzyskać zgodę przez powołanie komisji mieszanej, której zadaniem byłoby zbadanie na miejscu w Indiach praktycznych możliwości wprowadzenia w życie zaleceń konferencji. Na czelę komisji stanąłby prawdopodobnie lord Reading, albo lord Sankey.

Przywódcy Centrolewu przed Sądem

WARSZAWA, 28.11 (tel. własny). Dzisiejsza rozprawa rozpoczęła zeznania członka PPS Eugenjusza Przetacznika. Po 14 września zwrócił się do mnie jeden z towarzyszy, że jest człowiekiem z Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, który może udzielić informacji, kto daje znać policji o tem, co się dzieje w partji. Przed Łobzowianką miał przyjąć p. Szymborski, jak mi powiedziano, który właśnie otrzymuje wiadomości w czasie jazdy tramwajem lub drogi do biura, odbierając od informatora koperty z wiadomościami. Posłaliśmy na Plac Unji Lubelskiej, wskazali nam wysokiego eleganckiego Pana, trochę szpakowatego i powiedział, że to jest komisarz Szymborski. Wsiadłem w tramwaj, jechałem za p. Szymborskim, aż do jego biura, nie po drodze jednak nie zauważyłem. Zaraz pojechałem do posta Arcydziesiątego, żeby mu powiedzieć, żeby przerwać tę prowadzoną przez nas inwigilację Szymborskiego, co też uczyniono.

Przed Sądem staje z kolei świadek tego samego autoramentu poseł Kazimierz Kaczanowski, członek komisji budżetowej przeszłego Sejmu.

Adw. Benkiel: — Czy walka z Sejmem znalazła odzwierciedlenie w gazetach? Naturalnie, przytoczę tutaj opinie prasy przyjaznej rządowi. Po najciszej opinii na Sejm „Przebieg Gospodarczy“ organ Lewianta, napisał artykuł rozstraszający możliwości zaciągnięcia pożyczki zagranicznej i pisał tak: „Jak można żądać od zagranicy pieniędzy, gdy dzieje się w Polsce rzeczy niezrozumiałe i to nie tylko dla zagranicy, ale dla ludzi zamieszkałych w Polsce.“

Niespodzianką sprawiła wypowiedź się podane przed Sejmem świadka Świsłuna, który był badany przed kilkoma dniami. Ku ogólnemu zdziwieniu Świsłuna zeznaje po raz drugi, odpowiadając na pytania obrońcy Szwajckiego, adw. Ujazdowskiego, przytaczając demagogiczne hasła stronnictwa chłopskiego. Okazuje się, że Świsłun otrzymał wezwanie oficjalne z Sądu na dzień dzisiejszy, poprzednio zaś był powołany przez obronę.

Następnie obszernie zeznania składa prof. Roman Rybarski. Prokurator oświadcza, że zwałnia świadka od przysięgi.

Świadek: — Odkąd jestem w Sejmie przez ten czas mogłem stwierdzić, że w Polsce nie ma budżetu. Budżet istnieje na papierze, ja mam wrażenie, że narusza się konstytucja bez potrzeby politycznej i że konstytucja była łamana, chociaż okoliczności polityczne tego nie wymagały.

Adw. Benzon: — Jakby Pan określił stan prawny w Polsce?

Rybarski: — W Polsce prawo pisane jest inne, a inny jest stan faktyczny. Trwa to już od kilku lat.

Adw. Benzon: — Czy w stronicie Pana liczone są z tem, że Centrolew będzie dążył do zamachu? Świadek: — Nie przypuszczaliśmy tego z bardzo prostej przyczyny. Zamach robi ten, kto jest w mniejszości, kto chce narzucić swą rolę większości, a przeciw Centrolew może nawet przesadnie obliczał swe siły i przypuszczał, że w wyborach uzyska większość sejmową, zwłaszcza, że ordynacja wyborcza zapewnia pewne korzyści grupom, które się połączą.

Adw. Rudziński: Dlaczego obecnie nie wprowadza się jawnie dyktatury? Świadek: — Ile razy pojawiają się wiadomości, zapowiadające awantury, czy jakiegoś pogłoski zamachowe, następuje spadek papierów polskich zagranicą, prawdopodobnie to jest hamulec. W kasach nie ma przecież pieniędzy.

Adw. Graliński zapytuje, jak jest cel politycznych posunięć rządu. Świadek: Tu chodzi o realizację zasady, że władza wykonawcza nie może nie być skrepowana, że nie może ona przeszkodzić. Oskarżony Lieberman: — Czy świadek uważa to za normalne, że przy wszystkich wyższych stanowiskach znajdują się u nas wojskowi? Świadek: — Według mnie są to przede wszystkim oficjerowie polityczni, którzy już w wojsku robili politykę.

Oskarżony Lieberman: — Czy to ma dodatkowy wpływ? Świadek: Mogę tu tylko przypomnieć, że kiedy starano się sprzedawać obligacje Banku Gospodarstwa Krajowego na giełdzie nowojorskiej, tam nie budziły one zaufania, gdyż figurował na nich podpis generała brygady.

Oskarżony Lieberman: — Czy stanowiska urzędnicze Sejmu i funkcyjnarjuszy są także obsadzone przez wojskowych?

Wizyta min. Zaleskiego w Anglii

WARSZAWA, 28.11 (tel. własny). Pierwsza oficjalna wizyta ministra Spraw Zagranicznych w rządzie Wielkiej Brytanji odbędzie się w dniach 10—11 grudnia r. b. Minister Zaleski wyjeżdża z Warszawy w dniu 8 grudnia wprost do Londynu, który opuści po dwudniowym pobycie w sobotę dnia 12 grudnia. Lista osób towarzyszących

Na froncie mandżurskim SILVA RERUM

Wydaje się w Warszawie dwutygodnik pod bardzo sympatycznym tytułem: Wiedza dla wszystkich. Ano — znany cel, szlachetne zamiary, wykonanie atoli osobliwe. W pierwszym artykule pierwszego numeru tego pisma propaguje redakcja tworzenie kół samokształceniowych, a przy tych kółach biblioteczek. Broń Boże, jednak, nie należy rejestrować kół i nie dawać na książkach żadnych znaków i pieczętek. — w razie, gdyby kto zainteresował się pracami kół i jego bibliotek, należy odpowiedzieć — zgodnie z prawdą — że kół nie jest żadną organizacją i biblioteki nie posiada, a tylko kółko ludzi pożyczających sobie nawzajem posiadane książki i naradza się wspólnie, jakie książki kupować...

Jakaś konspiracja, tajemnica... Prze glądamy treść. „Sztuczne zapładnianie“, „O duszy i duchach“ (...dusze mają również zwierzęta — i to nieraz dużej znacznie potężniejszej od ludzkiej...), „Tercjarki“ („Tercjarki to przedwskazywanie defensywa parafalnia...“), „Kryzys“ (...jedyną metodą, wskazującą drogi wyjścia z kryzysu i wywołania mas pracujących — jest metoda marksistowska...).

Już pobieżne zaznajomienie się z treścią szereg artykułów pozwala zrozumieć, o jaką „wiedzę dla wszystkich“ chodzi redakcji piemka. Ale piękna tendencja zarysowuje się dopiero w rubryce „Odpowiedzi redakcji“:

Oto kilka budujących wzorów: F. NAMIETNA. — Porad lekarskich nie udzielamy. — Ze utraciście całkowicie wiarę religijną — to dowodzi tylko Waszego rozwoju umysłowego.

Za artykuł dziękujemy, ale z powodów cenzuralnych umieszczyć go nie możemy. Ludzi niewierzących jest teraz i po wszech bardzo dużo. Wystąpienie z kościoła załatwia się w ten sposób: zawiadania się listownie swoją parafię o wystąpieniu z danego kościoła, zaznaczając jednocześnie, że nie wstępować do żadnego innego kościoła, następnie zawiadania się o wysłaniu listu władze administracyjnej (starostwo) z żądaniem przeproszenia odpowiednich zmian w dowodach osobistych.

HIRSZBEIN. — Artykuł Wasz zawiera cały szereg twierdzeń błędnych, których tu nie będę szczegółowo rozstrząsać, nie możemy. Za znaczny tylko, że zupełnie błędne jest za stanowienie się nad pytaniami, kiedy pojawiła się pierwsza nienawiść między ludźmi. Pytane takie powstaje na podłożu wierzeń religijnych, podług których człowiek stworzony był w jakimś stanie rzekomo anielskim i potem dopiero, wskutek podstępów szatana, stał się zły. Nienawiść jest prostopostrudchem samoobrony, właściwym i naturalnym elementem życia i jest ona nieodłącznym od powidełkimi miłości: miłujemy to, co nam jest przydatne, czy też to, co za takie uważamy, nienawidzimy zaś tego, o czym sądzimy, że jest szkodliwe.

ST. MINKIEWICZ — Wierszy nie drukujemy. To, co piszecie o pogadaniach księdza Kubiny, jest naogół słuszne. Mylicie się jednak, uważając, że księża trzymają z kapitalistami tylko z tego powodu, że sami są bogaci. Księża służą wiernie kapitalistom na wet wówczas, gdy sami żyją w biedzie, gdy odmawiają sobie wyszydłego. Tacy księża, prowadzący żywot surowy — choć rzadko — ale zdają się. Przez tę surowość własnego życia nie są najmniej mniej szkodliwi. Przeciwnie — bodaj jeszcze szkodliwi bo tem skuteczniej zdobywają sobie uznanie ludzkie, mają większe wpływy na ludzi i jeszcze bardziej utrwalają ich w błędnych poglądach religijnych.

Czy nie dość jednak tych przykładów? Pisemko, redagowane przez dr. Tadeusza Orgęwą, jest tak plugawie, że w żaden sposób nie może być traktowane poważnie. Ale znowuż nie zasługuję na zbyt lekkomyślne lekceważenie. Kto czyta je?

Jak wyglądają tacy czytelnicy, jak Minkiewicz, Hirszbein, Namiętna?... Redaktor piemka specjalnie akcentuje:

Pismo nasze przeznaczone jest przede wszystkim dla ludzi młodych. Biedni ci młodzi! Lektor.

PROTESTY WYBORCZE W SĄDZIE NAJWIŻSZYM

WARSZAWA, 28.11 (tel. własny). W poniedziałek, dnia 30 b. m., rozpatrzył Sąd Najwyższy 9 protestów przeciwko rezultatowi wyborów do Sejmu w okręgu wyborczym 64: Święciany, Brasław, Dunilowice i Dzisna. Wszystkie protesty referować będzie sędzia Józef Żórawski. Z okręgu Święciańskie go mandaty poselskie piastuje 6 osób Klubu BBWR: Stanisław Stankiewicz, Stanisław Mackiewicz, Witold Kwinto, Fryderyk Krasicki, Borys Piemonow i Józef Polkowski.

Pocztowa Kasa Oszczędności P.K.O.

Centrala — Warszawa, Jasna 9.

Oddziały: Poznań, Katowice, Kraków, Wilno, Łódź, Lwów.

PRZYJMUJE:

WKŁADY OSZCZĘDNOŚCIOWE — zwyżkające od 1 zł. począwszy, płatne na każde żądanie bez ograniczenia wysokości sumy.

WKŁADY OSZCZĘDNOŚCIOWE PREMIOWE — po 8 zł. miesięcznie z możliwością wygaszenia kwoty zł. 1000 w losowaniach, odbywających się co kwartał.

WKŁADY OSZCZĘDNOŚCIOWE W ZŁOTYCH W ZŁOCIE.

UBEZPIECZENIA NA ŻYCIE — bez badania lekarskiego, przy składkach począwszy od 3 zł. miesięcznie z wypłatą ubezpieczonego kapitału w razie choroby lub po śmierci a także **UBEZPIECZENIA POSAGOWE**

w razie śmierci ubezpieczonego spowodowanej wypadkiem PKO wypłata podwójną sumę ubezpieczenia.

P.K.O.

ZAPEWNI

1. pełne bezpieczeństwo wkładów
2. możliwość natychmiastowego wycofania złożonych pieniędzy.
3. solidne oprocentowanie
4. tajemnice wkładów oszczędnościowych.

GWARANTUJE

kwotę zł. około 500 milionów w gotówce i w lokatach opartych na zlocie 29-ma obywateli nieruchomości.

KAPITAŁY ZŁOŻONE W PKO

1. zasilają wszystkie dziedziny życia gospodarczego.
2. przyczyniają się do zmniejszenia bezrobocia.
3. prowadzą do wzrostu ogólnego dobrobytu

WKŁADY OSZCZĘDNOŚCIOWE są wolne od wszelkich danin i podatków można je składać i podejmować w każdym urzędzie pocztowym na terenie Rzeczypospolitej bez względu na miejsce wydania książeczki oszczędnościowej.

Wszelka korespondencja z P. K. O. dotycząca obrotu oszczędnościowego jest bezpłatna, 750 tysięcy czynnych książeczek oszczędnościowych P. K. O. to najlepszy dowód zaufania społeczeństwa do największej instytucji oszczędnościowej w Polsce.

WILCZE ZĘBY.

MANIFEST

BO OGÓŁU POLSKIEJ MŁODZIEŻY AKADEMICKIEJ

Ustrój Rzeczypospolitej Akademickiej wymaga naprawy!

Polska młodzież akademicka nie posiada naczelnego reprezentanta: dotychczasowe formy organizacyjne tworzone dorywczo i bez planu, w zaraniu odzyskanej państwowości przeżyły się lub też zostały spalone przez tych, którzy z instytucji o charakterze ogólnym uczynili bastiony dla obrony swych partyjnych celów. Polska młodzież akademicka w chwili obecnej nie posiada reprezentacji, która mogłaby nosić miano powszechnego i jako taka stanowić wykładnik całokształtu najbardziej istotnych i twórczych przejawów jej życia, które w dziedzinie intelektualnej są studium w obranej specjalności, w dziedzinie materialnej praca samo pomocowa. Wszelkie bowiem inne formy działalności, jak ideowo-polityczna, towarzyska, korporacyjna, sportowa i t.d., mają w życiu młodzieży akademickiej raczej znaczenie wtórne i obejmują tylko pewne jej grupy, z natury rzeczy nie mogą stanowić podstawy dla reprezentacji o charakterze powszechnym.

W Rzeczypospolitej rządzą ugrupowania polityczne.

Tem też się tłumaczy, dlaczego uzurpujacy sobie prawa organizacji ogólno-akademickiej, nielegalny Związek Narodowy Polskiej Młodzieży Akademickiej wraz ze swą ekspozyturą t. zw. Naczelnym Komitetem Akademickim (NKA), opartym o zasady wyborów według list ugrupowań ideowo-politycznych — nie może być uważany za istotne przedstawicielstwo całokształtu życia młodzieży akademickiej. W obecnych warunkach jest on tylko wykładnikiem wąskich postulatów politycznych jednej grupy. W rezultacie cierpią na tem największe interesy moralne i materialne tej najbliższej warstwy młodzieży, co przysła zdnać na wyższych uczelniach nauki i szkoły obywatelskiej, a nie rozrywek partyjnych.

Młodzież ta w chwili obecnej, gdy cynikiem decydującym w życiu Rzeczypospolitej

też Akademickiej są ugrupowania polityczne — jest w praktyce pozbawiona głosu.

Ustrój Rzeczypospolitej Akademickiej wymaga radykalnej naprawy. Takie odsunięcie od wpływu na bieg życia młodzieży akademickiej jej najwłaściwszych elementów, doprowadziło Rzeczypospolitą Akademicką do chaosu organizacyjnego i grozi podważeniem całego autorytetu moralnego, jaki Polska Młodzież Akademicka zdobyła sobie w społeczeństwie w okresie walk o niepodległość. Stan ten wymaga radykalnej naprawy! Nastąpić może ona tylko wówczas, gdy zamiast dotychczasowego kryterium ideowo-politycznego podstawą powszechnej organizacji życia Polskiej Młodzieży Akademickiej stanie się jej działalność naukowa i samopomocowa, oparta o zasady całkowitej apolityczności i apartyjności.

Akademicka młodzież państwowa, zgromadzona na pierwszym ogólnopolskim kongresie, w dniu dzisiejszym w Warszawie, podejmuje inicjatywę rekonstrukcji, opartej na tych zasadach życia polskiej młodzieży akademickiej, zmierzającej do utworzenia istotnie Powszechnej Naczelnego Reprezentacji ogółu Polskiej Młodzieży Akademickiej i wzywa całą polską młodzież akademicką bez względu na różnice ideologiczne, do czynnej współpracy.

Warszawa, Kraków, Lwów, Wilno, Poznań, Lublin, Gdańsk, Gdynia, Cieczyn. Dnia 29 listopada 1931 roku.

Komitet Organizacyjny I-go Ogólnopolskiego Kongresu Akad. Młodz. Państw.

LIST DO REDAKCJI

Szanowny Panie Redaktorze!
W związku z umieszczeniem podpisu Konwentu Polonia pod odezwą do „Ogółu Polskiej Młodzieży Akademickiej”, podpisaną między innymi przez Młodzież Wschodnią, Kola Medyków i inne, — uprzejmie prosimy o umieszczenie w pańskim poczytnym piśmie następującego oświadczenia:

1) Podpis Konwentu Polonia został umieszczony na odezwie bez upoważnienia tegoż.

2) Konwent Polonia z treścią wymienionej odezwę nie zgadza się.

W imieniu Konwentu:
Prezes: (—) St. Ostrowski.
Sekretarz: (—) J. Chodakiewicz.

Kryzys częstokroć wynika z nieznanomości sił gospodarczych Państwa. Pamiętaj, że zapobiegnie temu prawidłowo przeprowadzony Powszechny Spis Ludności.

Pięście jako argumenty na kongresie pacyfistycznym

Zajścia podczas obrad międzynarodowych na kongresie w sprawie rozbrojenia w Paryżu

PARYŻ. PAT. — Wczoraj wieczorem zakończyły się obrady międzynarodowego kongresu w sprawie rozbrojenia. Atmosfera silnie podniecona już po południu.

W czasie przemówienia Painlevo, który domagał się zapewnienia przed rozbrojeniem bezpieczeństwa Francji, doszło do najwyższego napięcia, wywołując burzliwe zajścia na akademii, zorganizowanej w Trocadero. Już na popołudniowym posiedzeniu kongresu można było z pewnych wystąpień wnioskować o nastrojach w związku z zapowiedzianą akademiją.

Znany pisarz Georges Gaudy, był uczestnik wielkiej wojny, znany ze swej waleczności, w mocnych słowach przypomniał wypadki w okresie wojny, najazd niemiecki i miliony zabitych, poczem scharakteryzował obecne stosunki Francji z Niemcami hitlerowskimi. Francuzów nie trzeba namawiać na pokój — mówił Georges Gaudy — wszyscy bowiem są niezwykle pokojowo nastrojeni. Wszystkie usiłowania w tym kierunku należy zwrócić w stronę Niemiec.

Wówczas gdy tutaj wygłasza się mowy pacyfistyczne, tysięczne zastępy młodzieży szkolnej śpiewają pieśni bojowe i setki tysięcy byłych kombatantów

w mundurach przygotowują zamach, dający dużo do myślenia.

Oświadczenie to wywołało silne protesty wśród delegatów niemieckich. Wśród ogólnego podniecenia posiedzenie zamknięto. Wczorajem w przepelnionej po brzegi olbrzymiej sali Trocadero doszło w czasie akademii do poważnych zajść.

Od chwili rozpoczęcia akademii obrady przerywane były różnymi okrzykami. Członkowie organizacji pacyfistów toczyli co chwila walki na pięście z przedstawicielami narodowych zrzeczeń byłych kombatantów i innych wyprowadzając ich z sali przy pomocy policji.

Wreszcie, gdy miał zabrać głos płk. de la Rocque, przewodniczący zrzeczenia byłych kombatantów pod nazwą „Croix de feu”, na trybunę wtargnęło 2 członków zrzeczenia byłych kombatantów pacyfistów, którzy oświadczyli, że nie dopuszczają płk. de la Rocque do głosu.

Po tem oświadczeniu wkroczyła na estradę grupa członków wspomnianego zrzeczenia. Wówczas członkowie zrzeczenia, do którego należał mówca, rzucili się ku estradzie i spędzili z niej swych przeciwników, przyczem powstała nieścisłana wrzawa. Wobec te

go wkroczyła policja i akademija została zamknięta.

PARYŻ. PAT. — Tragikomizne zakończenie międzynarodowego kongresu w sprawie rozbrojenia służy za przedmiot wielu komentarzy w prasie wieczornej. Manifestacje, które miały wczoraj miejsce, dowiodły dobitnie apostołom rozbrojenia, że przekroczyli oni wszelką miarę — stwierdzają dzienniki. Cóż przedstawia dzisiaj właściwie cała ta kampania na rzecz rozbrojenia? Należy rzeczywiście powziąć pytanie: czy kampania czysto niemiecka. Niemcy wynalazli ten sposób dla uchylańca się od postanowień traktatu pokojowego.

AWJACJA SOWIECKA

Przyszła wojna, która mogłaby wybuchnąć, zarysowuje się na widok naszego wyobraźni w konturach niesłychanie ponurych, dzięki włączaniu tym „udoskonaleniom gazowym”, które w tajemnicy laboratorjów chemicznych, przede wszystkim niemieckich i sowieckich, opracowują się z ogromnym nakładem energii, w edy i środków materialnych. Równoległe następuje rozwój lotnictwa wojennego, jako najprawniejszego aparatu mechanicznego przy wykonywaniu bojowym ataków gazowych — lotnictwa, które dzięki temu nabiera wagi pierwszorzędnej przy ocenie tych sił potencjalnych, które w przyszłych konfliktach zbrojnych udział bezpośredni brać będą.

Ciekawe na ten temat spostrzeżenia, dotyczące Rosji sowieckiej zamieszcza w gazecie „Wozroźdzenie” pewien cudzoziemiec, który z nakazu swego rządu objeżdża niedawna ZSSR, i tak o tem pisze:

„Uderzyła mnie szczególnie intensywność przygotowywania wojskowych kadr lotniczych. Począwszy od r. 1931 pojemność wojskowych szkół lotniczych, została powiększona w porównaniu z latami ubiegłymi osem razy. W chwili obecnej uczy się w Rosji sztuki latania i walki powietrznej przeszło 1000 ludzi.

Niemiecka treningowa szkoła wojskowych lotników w Lipsku (Tambowskiej gubernii, wbrew urzędowemu zaprzeczeniu, istnieje w dalszym ciągu, lecz działalność jej jest niezwykle ściśle zakasowana, aby przerwać te informacje, jakie o niej podawała prasa zagraniczna... Zaś centrum działalności niemieckich lotników wojskowych, jest obecnie Smoleńsk, gdzie szkoła treningowa nosi oficjalnie miano pomocniczego aerodromu handlowego.

Natomiast podstawowym węzłem lotniczym Rosji sowieckiej jest Orenburg. Jest to ośrodek najwęższy tak pod względem strategicznym, jakoteż i pod względem materialnym, stanowiąc bazę główną sowieckiej awjacji wojskowej.

W związku z wypadkami na Dalekim Wschodzie, bolszewicy zmobilizowali większość gniazd lotniczych, leżących na wschód od Uralu, ściągawszy sły swojej awjatyki bojowej do wschodniej Syberji.

STULETNI W POLSCE

W roku 1921 na terenie całej Polski naliczono 2560 osób, które miały 100, lub powyżej 100 lat wieku. Zatem na każde 100 tysięcy mieszkańców Polski przeciętnie przypadało 10-ciu stuletnich starców.

W porównaniu do państw zachodnio-europejskich jest to liczba wprost olbrzymia, gdyż np. we Włoszech na 100 tysięcy mieszkańców przypada za ledwie jeden stuletni starzec, a w Niemczech nawet jeden na milion ludności.

Dlatego zatem u nas zanotowano anomalnie wysoką liczbę starców stuletnich?

Największą długowiecznością według liczb z przed lat 10-ciu odznaczały się województwa wschodnie, gdzie na tysiąc mieszkańców miało przypadać aż 31 osób stuletnich. Dziwnie małe wobec tego wydają się liczby, dotyczące stuletnich na terenie innych województw: tak np. na 100 tysięcy mieszkańców w województwach centralnych wypadła starców stuletnich już tylko 9-ciu, w województwach południowych — 4-ch, a zachodnich — zaledwie 3-ch.

Miesiąc propagandy Śląska

Na zakończenie miesiąca propagandy Śląska, wileński Komitet Propagandy urzędująca akademiją Śląska w Auli Kolumnowej USB w niedzielę, dnia 29 b.m. o godzinie 12 m. 30 z następującym programem:

- 1) Zagajenie rektora USB prof. Aleksandra Januskiewicza, 2) przemówienie prof. USB. Kornela Michejdy, p.t. „Śląsk a Polska”, 3) „Nad Odrą czuwa straż” — pieśń, wykona chó, 4) przemówienie ks. superiora Jana Rzymelko, p.t. „Znaczenie Śląska dla Polski”, 5) „Pieśni śląskie” — wykona chó, 6) Wiazanka pieśni narodowych w układzie M. Telmaszewskiego — wykona orkiestra, 7) recytacje z utworów autorów śląskich, 8) „Raniony Orzeł” — elegja muzyczna — wykona orkiestra, 9) „Tam od Odry, tam od Warty” — wykona chó, 10) Hymn Narodowy — wykona orkiestra.

Udział w akademiji biorą: artyści Teatrów Miejskich w Wilnie, Chór Akademicki — pod batutą p. Wl. Szczepańskiego i połączone orkiestry uczniowskie gimnazjów: im. J. Lelewela i Zygmunta-Augusta — pod batutą p. M. Telmaszewskiego.

Polskość Górnego Śląska nie jest próżnym uczuciem wiotkich i powiewnych, jest ona wynikiem długiej doby, płynącej w pracy i ucisku. Śląsk nie jest krajem smutnych zamczysk, ani szumiących sztandarów spłowiałych — jest krajem dnia dzisiejszego, w większej jeszcze mierze krajem jutra.

Gdyby chcieć wyprowadzać powierzone wnioski stąd, można by przypuszczać, że wślad za pogorszeniem się warunków higienicznych, wślad za coraz to gorszymi warunkami bytu idzie długowieczność... Tak też w samej rzeczy nie jest. Powody tej pozornej długowieczności są zgola odmiennej natury. Jak dokładne badania wyników pierwszego powszechnego spisu wykazały, ludzie starzy wyolbrzymiali, względnie zaokrąglali swój wiek do najłatwiejszej liczby, a więc setki. Wypadki także były coraz częstsze im dalej posuwaliśmy się na wschód. Wniosek więc stąd prosty — „długowieczność” ta była prostoprzemianką analfabetyzmu. Spisywani nie znali nietylko daty swego urodzenia, ale nawet w przybliżeniu i wieku.

Dlatego też przy grudniowym spisie Komisarze będą musieli zwracać szczególną uwagę na dokładne podawanie dat urodzenia, sięgając w razie potrzeby do pomocy dokumentów osób spisywanych.

Szarzyna trudu, nie karmazyn używania ze Śląska, uczyniła perłę Korony Polskiej. Jeżeli by to Polska nie rozumiała, że perłę tę oprawić można tylko w stal pracy, wtedy Śląsk stałby się dla niej kłętą. Pracę mu, nie sentyment tylko dać musimy.

Górny Śląsk nie jest cukrową sielanką. Nie jest pełnym gestu dramatem. Jest prozą pełną życiowej mądrości. Dużo tam pracy realnej i dużo kamieni.

Czasem, ale tylko czasem, na tych rudych kopciach odkrytych haldach, z pośród czarnych siedlisk fabrycznych, z pośród żużli i popiołów trudu powszedniego, niedostrzeżony przez samych jego mieszkańców — wykwita tęczyowy kwiat poezji.

(Teodor Tyc)

Stosunki handlowe litewsko-polskie

KOWNO PAT. Wedle ostatniego ogłoszonych obliczeń litewskiego urzędu statystycznego, import towarów z Polski do Litwy w okresie styczeń — sierpień 1931 r. wynosił ogółem 87,878 ton towarów wartości 5.993.100 litów to zn. około 600.000 dolarów. Wśród towarów importowanych z Polski pierwsze miejsce zajmuje węgiel 4.049.000 litów, następnie cement 350.000 litów, produkty naftowe 252.000 litów, wyroby szklane 114.000 litów.

Zakład krawiecki
ST. KRAUZE
ul. Wileńska 32, I p. m. 2 tel. 551.
Niniejszem zawiadamiam, że idąc z biegiem czasu wprowadza
Dział tanich ubrań, palt, futer i t. p.
WYKONANIE SZYBKIE I DOKŁADNE.

JÓZEF KŁODECKI
Wilno, ZAMKOWA Nr. 7 (obok kościoła św. Jana). Telefon 928.
Poleca po cenach bezwzględnie niskich firanki, obrusy, kołdry, watwe i flusze w, poduszki, płótna białozłote, bielizna damska, męska, kamizelki wełniane i pullovery, galanterje, etny na suknie, płaszczki i matryjły na ubrania męskie.
Rozetki w wielim wyborze.
JEDWABIE, CHODNIKI, DYWANY, WYPRawy ŚLUBNE.
Wielki wybór wszelkich towarów.
UWAGA! Dla młodzieży szkolnej materiały na mundurki i fartuszek z rabatem.

Akumulatory, baterje anodowe i radjosprzęt za gotówkę
najtaniej
w firmie MICHAŁ GIRDA
Zamkowa 20 — tel. 16-28.
Ładowanie, zamiana na nowe, pożyczyczenie i naprawa akumulatorów, reperacja słuchawek.

REPRESJE RZĄDU ROSYJSKIEGO ZA UDZIAŁ W POWSTANIU LISTOPADOWYM

Rząd rosyjski w pierwszej fazie powstania listopadowego, pragnąc ludność ziem b. Księstwa Litewskiego powstrzymać od udziału w walce czynnej, w grudniu 1830 roku wydaje pierwszy z rządu „ukaz” do ludności tych ziem, zalecający spokój i wierność tronowi; w dalszym jednak ciągu tej odezwę władz jest i groźba: „Jeżeliby zaś, nadspodziewanie, ktośkolwiek zapomniałszy na święty obowiązek przysięgi i sumienia, okazał działaniem, przeciwnie tym zasadom, ten, bez żadnego wyłączenia, jako burzyciel powszechnego spokoju, ulegnie niechybnie od odpowiedzialności podług zupełnej surowości

prawy Polnej Kryminalnej Księgi i majątek jego będzie skonfiskowany”. Groźba ta nie była dostateczną, gdyż — jak się okazało — cały szereg mieszkańców z terenów z poza Królestwa, a i w tej liczbie z Litwy, znajdując się na terenie wojennym i bierze udział w walce z wojskami rosyjskimi. Rząd przechodzi teraz od pogroźek do represji rzeczywistych: 21 grudnia 1830 roku zostaje wydany „ukaz” imienny senatów, zabraniający zmian i obciążań z tytułu własności majątków nieruchomości, których właściciele znajdują się na terenie Królestwa Polskiego.

W marcu podnosi sztandar buntu Żmudź. Odpowiedzią na to jest „ukaz” carski z dnia 22 marca, grozący zresztą nietylko samym uczestnikom, ale na wet ich dzieciom. Sami uczestnicy na miejscu mają być sądzeni i karani z całą surowością sądów wojskowych,

wszelki majątek ich podlega konfiskacji, a potomkowie ich płci męskiej siedział będą korpusy kantonistów i szkoły wojskowe. „Ukaz” ten rozróżnia pod względem wymiaru kary warstwy wyższe i niższe, stan szlachecki ulega surowszym karom, a stan niższy, zwłaszcza, gdy rzuci szeregi powstańcze, na możliwość korzystania z łaski carskiej, problematycznej coprawda, gdyż zastrzeżono, że niegodni jej są ci, co popełnili w czasie służby powstańczej przestępstwo większe, jak np. zabójstwo w walce.

W kwietniu 1831 roku zostaje rozwinęty „ukaz” z dnia 21-XII ub. r., arezt nakłada się na majątki wszystkich osób, przebywających na terenie Królestwa i to nawet w wypadku, gdy by dopiero w przyszłości miały być dziedziczyć. Na własność państwa przechodzą majątki osób, zamieszkałych w powstaniu, nawet niewydzielone

nie przez rodziców, a z drugiej strony konfiskuje się mienie rodzicielskie, chociaż dzieci są małoletnie. Starano się uderzyć w najczulszą stronę życia ludzkiego, w majątek. Sprzecywaniami tych zarządzeń nastąpiło w „ukazie” z dnia 4 czerwca 1831 roku.

Kończyła się pierwsza epoka represyj, nie mająca jeszcze charakteru ogólnego. Nastąpił okres nowy, gdy powstanie chyliło się ku upadkowi. Początkiem jego było powołanie do życia na terenach, sąsiadujących z Królestwem Polskiem, gubernjalnych komisji śledczych. Pierwsze rozporządzenie w tej sprawie zostaje wydane 6 czerwca 1831 r. w głównej kwaterze w Mińsku. W Wilnie skład jej był następujący: przewodniczący gubernator wojenny (generał — gubernator) lub wojskowy wyższego stopnia do tego delegowany, członkami gubernator cywilny, v. gubernator, gubernjalny

marszałek szlachty, prezesi 1 i 2 departamentu sądu głównego, prokurator gubernjalny oraz zaproszeni.

Komisja miała podzielić uczestników powstania zgodnie z poprzednimi rozporządzeniami na trzy kategorie: do pierwszej — dowódcy i organizatorzy, do drugiej — biurocracy w powstaniu czynny udział, do trzeciej — tłum bierny. Pierwsza kategoria podlegała karze śmierci i konfiskacie mienia, druga — mniejszym lub większym karom więzienia i zesłaniem, a także konfiskacie majątku, ostatniej — wracali do domu. Wyroków komisja nie ferowała, a tylko podsądnych zaliczała do kategorii i oddawała sądom woj-skowym.

W roku 1832 została powołana dla przeprowadzenia konfiskat majątków uczestników powstania i rozrachunków z tem związanych, Komisja Likwidacyjna. W czasie swej działalności wy-

W WIRZE STOLICY

KRYZYS POWIEŚCI

Jest projektowany tydzień powieści polskiej. Może być tydzień Czerwonego Krzyża, tydzień floty, tydzień dobrej matki — czemuż nie ma być tygodnia powieści? Przez ten tydzień nie wolno będzie nikomu czytać innych powieści, jak polskie — oczywiście tydzień ten zostanie naznaczony podczas wielkiego postu.

Na odbytej konferencji między autorami i wydawcami dyskutowano zaręczając, co jest przyczyną klapy polskiej książki. Wydawcy twierdzą, że tępotą autorów: taki Remarque, Fink, czy Wallace — idą, czemuż nikt się u nas na nic podobnego nie zdobył?

Byłe urzędnik, bezrobotny woła: „Jestem głodny!” — zamiast stękać, niechby to napisał, i — zarobił Polak, nie zwabisko!

Wydawcy stwierdzili kategorycznie, że są w porządku: drukują na dobrym papierze, cena równa trzem wieczorom kinowym. Jeśli rozchodzi się tylko o darmowe egzemplarze, to nie oni temu winni.

Autorzy zakrzyknęli, że reklama jest niedostateczna, że obowiązek obywatelski nakazuje wydawać utwory nawet słabsze, ale o szlachetnej tendencji, o duchu narodowym, o pięknych ideałach.

Takich zdur to nawet darmo nikomu się nie wepnie, — rzekli wydawcy. — Roztropniejsi rozumują dobrze, że kryzys powieści jest nietylko wynikiem kryzysu ekonomicznego.

Każdy czyta dziś gazetę od deski do deski — napowiszczy się nad trzema plachtami gazetowymi, trudno chwycić dla odpoczynku grubą powieść. Lektury ma się dość — idzie się do kina, mniej to męczące.

Albo w towarzystwie, o czym rozmowa? — Chętnie, Buster Keatonie, świadku Świątynie, Kto nie chce siedzieć z otwartą gębą i z opinją idioty, musi się w tych kwestiach orientować, musi być w filmach polamaica w opadających portkach.

Jak jakaś powieść narobi halasu, to ostatecznie wszyscy ją przeczytają — ale sięć przed nad nieznaną książką poto, by nie móc o niej zamienić potem dwóch słów, bo nikt jej na oczy nie widział — niema na to amatorów.

Ka.

LINOTYP

chcemy nabyć.

Chętnie używamy, lecz w dobrym stanie Wiadomość w Administracji „SŁOWA”

Pamiętaj, że 9 grudnia, udzielając danych Komisji Spisowej, zdasz egzamin z wyrobienia obywatelskiego.

KONFERENCJA GOSPODARCZA dla omówienia sytuacji w rolnictwie

W dniu 27 listopada r. b. w Urzędzie Wojewódzkim odbyła się Konferencja Gospodarcza zwołana przez p. wojewodę Z. Beczkowicza dla omówienia sytuacji w rolnictwie i zastanowienia się nad środkami złagodzenia skutków niepomyślnej koniunktury. W konferencji przyjęli udział między innymi: gen. L. Żeligowski, b. ministrowie W. Staniewicz i A. Meysztołowicz, postępowi senatorowie W. Abramowicz, St. Dobosz, Wł. Kamiński, W. Kwinto, J. Polkowski, B. Wędrzicki, przewodniczący Wydziałów Powiatowych, przedstawiciel Intendencji kpt. Tysowski, dyrektorzy banków, prezesi i kierownicy organizacji spółdzielczych i rolniczych pp. K. Wagner, Z. Rusczyce, Z. Borkiewicz i inni, oraz szereg osób ze sfer rolniczych.

Zagajając zebranie p. wojewoda wyjaśnił zadania i cele konferencji. Zdając sobie sprawę z bardzo ciężkiej sytuacji rolniczej p. wojewoda widzi konieczność przysięcia rolnictwu z pomocą. Uważał zatem za wskazane zastanowić się wspólnie z zainteresowanymi czynnikami nad środkami, które przy czynić się by mogły, w większej lub mniejszej mierze, do złagodzenia skutków kryzysu. By rozwiązać to trudne zagadnienie, potrzebne jest dokładne poznanie stanu obecnego w świetle cyfr faktycznej zdolności płatniczej rolnictwa. Referatu na ten ostatni temat podjął się p. prezes Rusczyce.

Następnie z ramienia Wileńskiego T-wa Organizacji i Kółek przemawiał p. Z. Rusczyce, który rzeczowo obrazował możliwości płatnicze rolnictwa, posługując się metodą, użytą przez Ministra Rolnictwa Janta - Polczyńskiego w jego ekspozycji na sejmowej komisji rolnej w dniu 16 października r. b. A mianowicie: zestawiał cyfry obciążenia rolnictwa w województwie z tytułu podatków państwowych i samorządowych, świadczeń socjalnych, pożyczek i t. p., dalej dochodów, które może mieć rolnictwo ze spieniężenia tegorocznych zbiorów i zapasu hodowlanego i wreszcie wydatków na prowadzenie gospodarstw, wykazując liczbowo niezdolność rolnictwa wileńskiego co do uiszczenia w całości zobowiązań przy obecnej koniunkturze cen. Przechodząc do wniosków, zmierzających do odprężenia sytuacji, prelegent podkreślił obowiązek obywatelski liczenia się z zasadniczą przesłanką, że w chwili państwowej konieczności zachowania równowagi budżetowej, bieżące podatki państwowe muszą być przez rolników przedewszystkiem spłacone. Natomiast koniecznym jest odroczenie względnie rozterminowanie zaległości podatkowych. Odroczenie spłat musi nastąpić również w odniesieniu do zobowiązań dłużnych w bankach państwowych. Dalej prelegent omawiał sprawę szarwarku, kredytu siewnego i na nawozy sztuczne, obciążenia z tytułu przymusowego ubezpieczenia od ognia i t. p. wysuwając w tych dziedzinach konkretne wnioski. W sprawie stosowanych obecnie masowych egzekucyj p. Rusczyce wypowiedział się za wstrzymaniem ich, zwłaszcza jeżeli chodzi o ściągania należności z tytułu komasacji i innych należności związanych z prze-

budową ustroju agrarnego. Egzekucje należałoby stosować tylko do płatników złej woli.

Referat wywołał ożywioną dyskusję, która przyczyniła się do pogłębienia zagadnień, poruszonych przez prelegenta, uwidaczniając jednocześnie ciężki stan rolników.

Dруги z kolei referat wygłosił b. minister Staniewicz, na temat organizacji zbytu produktów rolnych, podnosząc potrzebę zorganizowania na naszym terenie giełdy zbożowej, utworzenia składów przez Państwowe Zakłady Zbożowe, oraz założenia spółdzielni dla zbytu bydła i trzody.

Następnie p. poseł J. Polkowski omówił potrzebę założenia centralnej spółdzielni mleczarskiej.

Przedstawiciel Intendencji p. kpt. Tysowski dał wyczerpujące wyjaśnienia o zakupach na terenie zboża i produktów hodowlanych.

Dłuższe przemówienie wygłosił generał Żeligowski, przestrzegając przed złudzeniem, że koniec kryzysu jest bliskim i stwierdzając beznadzieję sytuacji dopóki nie zostanie ogólnie zrozumiana potrzeba obrania linii samowystarczalności gospodarczej. Najważniejszym terenem działania w tym kierunku jest umacnianie się od zaradkowej bawelny i juty i przejście do wyrobów lnianych. Nasza wytwórczość powinna iść dwoma torami — na jednym chleb, na drugim odzieniu z własnego lnu. P. generał nawoływał do zwiększenia uprawy lnu.

Podczas dyskusji p. wojewoda Beczkowicz kilkakrotnie zabierał głos, dorzucając swe uwagi, a następnie po zakończeniu obrad silnie zaznaczył swe zdecydowane stanowisko przyjęcia z pomocą najpilniejszym potrzebom czy to w formie własnych zarządzeń, czy to poparcia wysuniętych postulatów po bliższym ich rozważeniu i zbadaniu przy udziale pp. referentów konferencji i kierowników zainteresowanych instytucji.

O godz. 22 p. wojewoda zamknął konferencję. Zaznaczyć należy, że wśród uczestników jej panowała całkowita jedność co do wniosków, wysuniętych w sensie koniecznych zabiegów celem umożliwienia rolnictwu przetrwania sytuacji.

Unikajcie zarazy

Jednym i wypróbowanym i zapobiegającym wszelkim infekcjom w ustach i krtań, gdzie lokują się zarazki grypy, anginy, dżytery, szkarlatyny i odry, jest znakomity środek zapobiegawczy Paramint-Erbe.

Paramint-Erbe, są to tabletki o przyjemnym smaku i zapachu. Według dzisiejszego stanu wiedzy lekarskiej, stanowi Paramint skuteczny środek dezynfekcyjny, który niezwłocznie zastosowany być musi wszędzie, gdzie zachodzi obawa zarażenia się, jak np. przy pielęgnowaniu chorych zakaźnie, podczas epidemii, tak w domu jak i w szpitalach, szkołach, i — 2 — pastylki Paramint rozpuszczone, kilka razy dziennie w ustach, zapobiegają infekcji. Nie zwlekajcie przeto ani chwili i kupcie w najbliższej aptece, lub drogerji tabletki Paramint.

II Powszechny Spis Ludności — to b'łans dorobku Rzeczypospolitej w 13 rocznicę niepodległości. Pamiętaj o tem, udzielając danych w dniu 9 grudnia.

KRONIKA



NIEDZIELA
Dziś 29
Adw. Sat.
Jutro
Andrzeja

W. s. g. 7 m. 09
Z. s. g. 3 m. 03

POSTRZEŻENIA ZAKŁADU METEO ROLOGICZNEGO U.S.B. W WILNE

Z dnia 27 listopada 1931 r.

Ciśnienie średnie 773.
Temperatura średnia — 6.
Temperatura najwyższa — 5.
Temperatura najniższa — 8.
Opad w mm.: ślad.
Wiatr: Południowo — wschodni.
Tendencja: nieznaczny spadek.
Uwagi: mglisto, przelot. drobny śnieg.

NABOŻENSTWA

— Za śp. d-ra K. Dąbrowskiego staraniem męskiego T-wa św. Wincentego a Paula w kościele św. Jana we wtorek dnia 1 grudnia o godz. 7 m. 30 rano odbędzie się nabożeństwo żałobne, na które Zarząd T-wa uprzejmie zaprasza swoich członków, oraz krewnych, przyjaciół i znajomych.

— **Rocznica Powstania Listopadowego.** Dziś, jako w rocznicę Powstania 31 roku odbędą się w kościołach uroczyste nabożeństwa. W szkołach i w wojsku będą wygłoszone okolicznościowe odczyty i pogadanki.

MIEJSKA

— **Wyjazd prez. Folejewskiego.** — Prezydent miasta p. Folejewski wyjechał niespodziewanie do Warszawy w celu odbycia narady w ministerstwie skarbu w sprawie pożyczki angielskiej. Sprawa pożyczki m. in. będzie poruszana na przez ministra Zaleskiego podczas jego najbliższego pobytu w Londynie.

— **Samochód dla Pogotowia.** Trzecia karetka samochodowa dla Pogotowia Ratunkowego już nadeszła do Wilna.

Od 1 grudnia karetka ta zostanie oddana do użytku.

— **Mechanizacja piekarni.** Związki piekarzy postanowiły zwrócić się do władz wojewódzkich z prośbą o spróbowanie terminu zamknięcia piekarni niezmechanizowanych do czasu polepszenia się warunków ekonomicznych.

Zamknięcie piekarni niezmechanizowanych ma nastąpić z dniem 1 stycznia 32 roku.

— **Ilu mamy w Wilnie bezrobotnych.** — W związku z akcją pomocy komitetu bezrobocia okazało się, że liczba bezrobotnych określona dotychczas na tysiąc jest nieścisła. Faktycznie bezrobocie wynosi daleko więcej, co jest widoczne z rejestru zgłaszających się o pomoc.

— **Liczne wypadki odry.** — Ostatnio na terenie miasta zanotowano wzmnożenie zastabnięć na odrę. Według danych biura zdrowia magistratu liczbę chorych określili się da na 73 osoby.

ZEBRANIA I ODCZYTY

— **Polska i Europa.** W niedzielę o 11-ej, w lokalu Instytutu Nauk Handlowo-Gospodarczych, odbędzie się wykład publiczny prof. Władysława Studnickiego z serii wykładów Polska i Europa w 1863 r. do 1921. Wykład poświęcony poświęcony będzie okresowi od 1864 do 1904. Treść wykładu: polityka Rosji, Prus i Austrii w owym okresie wobec narodowości polskiej. Prądy i kierunki w Polsce i wpływ wo-

jen 1866, 1870, 1877 oraz naprężenia politycznego 1889—94 r. na sprawę polską.

— **Odczyt p. Bohdana Podoskiego.** — W niedzielę, 29 bm., o godzinie 18, w sali Kasyna Garnizonowego (Mickiewicza 13) odbędzie się zebranie Klubu Społecznego, na którym poseł Bohdan Podoski wygłosi odczyt na temat „Prawo małżeńskie”. Po odczycie odbędzie się dyskusja.

— **Z Kola im. T. Kościuszki.** Dziś w Kole Pol. Mac. Szk. im. T. Kościuszki, przy ulicy Turgielskiej 2, odbędzie się uroczysty obchód rocznicy powstania listopadowego z programem: 1) odczyt okolicznościowy wygłosi p. dyr. St. Ciozda, 2) Przedstawienie „10-ty Pawilon”, 3) Dział koncertowy. Pożatek o godz. 6 m. 30 w.

Wstęp bezpłatny.

— **Obchód rocznic listopadowych w gimnazjum żeńskim im. x. Czartoryskiego.** Po nieważ gimnazjum nie mogło w swoim czasie zorganizować obchodu Niepodległości w dniu 11 listopada, więc uroczystość ta przeniesiona została na wczorajszą datę i połączona z obchodem powstania listopadowego. Wczoraj więc uroczystość rozpoczęła się przemówieniem nauczycielki historii w tem gimnazjum p. Adolpowej, która złożyła hołd bohaterom z przed stu lat i Wielkiemu Wodzowi współczesnej Polski, poczem duży panienki z 7 klasy pp. Bukowska i Rusczyńska odczytała swe referaty na temat obrony Wilna, uzupełniając się nawzajem. Mile wypadły deklamacje panny Łosiówny z kl. 8-ej i uczennicy 1 klasy panny Roszkówny. Klasa trzecia wykonała deklamację chóralną: „Kompanja Kadrowa” pani Dobaczewskiej, a potem odegrano 3-aktowy obrazek sceniczny, doskonale wyreżyserowany przez p. Orłowską „Wieczór Styczniowy”. Chór uczennic, który odśpiewał piosenkę legionową i hymn państwowy zakończył miłą uroczystość, przedłużoną jeszcze przez zabawę i wspólną herbatkę.

RÓŻNE

— **Wystawa Józefa Horydy.** Dziś, w niedzielę ostatni dzień wystawy artysty-malarza Józefa Horydy (Mickiewicza 13. Kasyno Garnizonowe od godz. 10 — 19).

Przypominamy tę datę tym miłośnikom sztuki Józefa Horydy, którzy wystawy tej nie zdążyli zwiedzić.

— **Podziękowanie.** Zarząd Działki Matki Boskiej Powołań składa serdeczne podziękowanie profesorowi USB, dr. Marjanowi Massoniusowi, zesłanemu chóru „Echo” na czele z prof. Władysławem Kalinowskim, p. Konstancji Świećkiej, p. Wandzie hr. Halce Ledóchowskiej, p. Irenei Jasieńskiej, p. Janinie Kamińskiej, p. Kazimierzowi Kamińskim, oraz Zbyszowskiemu Hakelowi za tak miły udział w akademii inauguracyjnej Działki M. B. Powołań w 1 Dniu Kamińskim w Polsce w niedzielę dnia 22 listopada r.b.

TEATR I MUZYKA

— **Teatr Miejski na Pohulance.** Ostatnie przedstawienie „Lalki”. Dziś, w niedzielę, dnia 29 bm., o godzinie 4 pp. ukaże się po cenach znizowanych przedm. melodyjna operetka Audrana „Lalka”, w niezrównanej interpretacji p. Szurszewskiej (ujmującej Lalki) oraz pełnego powabu p. M. Brygiewicza (Lancelota), której to sympatycznej parze dzielnie sekundują: J. Ciecierski, S. Zielińska, I. Detkowska, K. Wyrwicz, J. Moranowicz oraz reszta zespołu.

— **Dramatyczne** — etashir etash etash etash — **Dzisiejsza uroczysta akademja listopadowa na Pohulance.** — Dziś, 29 bm., o godzinie 8-ej w. odbędzie się w Teatrze na Pohulance uroczysta akademja ku uczczeniu powstania listopadowego, poprzedzona przemówieniem prof. Ryszarda M'ienickiego. Na program akademji złożą się: „Mochnacki” J. Lechonia — recytacja w wykonaniu Stanisławy Wysoczek; fragment z „Akropolis” S. Wyspiańskiego — deklamacja chóralna w wykonaniu całego zespołu; „Święty Boże” J. Kasprzowicza — deklamacja chóralna; fragment z dramatu „Lelewel” S. Wyspiańskiego.

— **Teatr Miejski w Lutni.** Ostatnie przedstawienie „Pana Goldhaba”. Jutro dnia 30 bm. o godz. 8 wiecz. uirzymy nieśmiertelną komedję Fredry „Pan Goldhab” w reżyserji

DLA REUMATUKÓW I CIERPIĄCYCH NA BÓLE NERWOWE

Reumatyzm, podagrę i podobne cierpienia, wywołują jak wiadomo zaburzenia w przemianie materji. Chory organizm wytwarza w zbyt wielkich ilościach kwas moczowy, krew zaś w niedostatecznym stopniu wydziela ten straszliwy jad. Dostosowanie środków usmierzających przynosi choremu cogoprawda chwilową ulgę, lecz nie uwalnia go w zupełności od tych okropnych cierpień. Radykalne uzdrowienie z reumatyzmu i często powiazanej z nim bólowi nerwowych, nastąpić tylko wtedy może, gdy leczenie stawia sobie za zadanie zupełne usunięcie, a co najmniej zapobieganie nagromadzeniu się kwasu moczowego. Ten straszliwy jad bowiem, sadowując w postaci ostrych, jak igielki, drobnych kryształów w mięśniach, stawach i innych częściach ciała, wywołuje te dokuczliwe i męczące bóle. To zadanie spełniają tabletki Togał, które właśnie zwalczają te niedomagania. Lek ten w naturalny sposób usuwa pierwotną przyczynę choroby. Dlatego też nawet w chronicznych wypadkach, gdy inne środki zawiodły, osiągnięto przy pomocy Togału nadspodziewanie pomysłne rezultaty. „Z wielką przyjemnością donoszę W.P., iż po użyciu 5 opakowań Togału wyleczyłem się zupełnie z uporczywego reumatyzmu, przesładującego mię od paru lat”, pisze nam pełna zapału p. Zofja Zwołńska, Lwów, Jabłonowskich 36. „Na użycie Togału zdecydowałam się dopiero po wyczerpaniu wszystkich innych środków aptecznych. Dlatego też, czując się w obowiązku przelać W. Panom niniejsze podziękowanie i zaznaczyć, że będę usilnie nęceconym preparat Togał polecać mým wszystkim znajomym, jako środek na wyleczenie reumatyzmu”. Lecz również przy podagrze, bólach w krzyżu, rwaniu w stawach, łamaniu w kościach, bólach nerwowych i głowy, grypie, przeziębieniach i pokrewnych cierpieniach, działają tabletki Togał szybko i pewnie. I niekiedy, we d'ła serca, żołądka i innych organów. Jeśli lekarze Togał ordynują, to przecież każdy z zaufaniem zakupić go może. We wszystkich aptekach.

KOMITET HONOROWY „DNI PRZECIWGRUŻLIWYCH”

pod przewodnictwem **PANA WOJ. ZYGUNTA BECZKOWICZA**
Ksiądz biskup Bandurski Władysław, p. Folejewski — prezydent m. Wilna, p. Falkowski Kazimierz — dyrektor Kolei Państwowych w Wilnie, p. Hulewicz Włód — dyrektor programowy Polskiego Radja, Ję. Jabrzykowski Romuald — arcybiskup wileński, p. prof. dr. Januszkiewicz Aleksander — rektor USB, p. pułkownik Kowalski Wincenty — dowódca Obszaru Warownego w Wilnie, p. Konopko Eugenjusz — wojewódzki komendant Policji Państwowej, p. dr. Malewski Wiktor szef sekcji zdrowia samorządu m. Wilna, p. dr. Meysztołowicz Aleksander — dyrektor Banku Ziemińskiego, p. prof. Michejda Kornel — prezes Wileńskiego Towarzystwa Lekarskiego, p. dr. Rostkowska Janina — prezeska Związku Obywatelskiej Pracy Kobiąt, p. Szelągowski Kazimierz — kurator szkolny na Okręg Wileński, p. Szpakiewicz Mieczysław — dyrektor Teatrów Miejskich, Ję. arcybiskup prawosławny Teodozjusz.

KOMITET WYKONAWCZY „DNI PRZECIWGRUŻLIWYCH”

p. dr. Kuncewicz Zofja — sekretarz Wł. T-wa Przewidywczego, p. prof. dr. Władysław Stanisław — prezes wileńskiego T-wa Przewidywczego, p. dr. Bażyński Wacław — skarbnik WTP i Wojewódzkiego Komitetu „Dni”, p. doc. dr. Bażyński Stefan — przewodniczący Komitetu Rozpowszechniania Higjenu, p. dr. Bieliński Wiktor, p. dr. Borodziejowa Antonina — sekretarz Wojewódzkiego Komitetu „Dni”, p. dr. Borowski Antoni — lekarz naczelny Wł. T. P. i okręgowy wizytator OSW, p. dr. Brokowski Stefan — poseł na Sejm, Naczelny lekarz szpitali pow. w Wilnie, p. Gorta Teodor, p. Goździkowska Kamilla — przedstawicielka Stow. Naucz. Szkół Zawodowych p. prof. dr. Stanisław Hilier — prezes Wojewódzkiego Komitetu „Dni”, p. dr. prof. Jankowski Władysław — dyrektor Kł. ni. Pol. i. J. USB, p. Kajtuszewski — przedstawiciel Związków Zaw. Centr. Chr., p. Kiełtawska Stanisława, p. Latour Marek — redaktor gazety „Ekspres Wileński”, p. Mackiewicz Stanisław — redaktor gazety „Słowo”, p. dr. Obuchowicz Aleksandra, p. Obst Jan — redaktor gazety „Dziennik Wileński”, p. Obuchowicz Stefan — inspektor Dyrekcji Lasów Państwowych, p. Okulcz Kazimierz — redaktor gazety „Kurier Wileński”, p. Paradowski Jan — prezes Kł. Śniadacza, p. Romanowski Antoni — prezes Chr. Nar. Stow. Naucz. Szkół Powszechnych, p. dr. Rudziński Henryk — naczelnik wydziału zdrowia Wł. Urzędu Wojewódzkiego p. dr. Szabad Cernach — prezes ZOZ p. dr. Wasilewski Feliks — kierownik Ośrodka Zdrowia.

WYPADKI I KRADZIEŻE

— **Rabuś na Sołtaniskiej.** — W dniu 27 bm., w nocy, Szejlisowej Marji (Sołtaniska 16), przechodzącej ul. Sołtaniską, nieznaną osobnik wyrwał z ręki torbę, w której znajdowało się 4 zł. i legitymacja urzędnicza. Poszkodowana oblicza straty na 30 złotych.

— **Usiłowała powieść się.** — Z nieznanych powodów usiłowała powieść się 18-letnia Jadwiga Taciłówna (Kurlancka 25). Gdy zamach uderzeniem Taciłówna pod wpływem podniecenia psychicznego wpadła w szat i chciała zdemolować mieszkanie.

— **Złodziele mieszkaniowi.** Sklenikowi Aleksandrowi (Pokoj 11) w dniu 27 bm. skradziono z mieszkania garderobę oraz krzyżek z łańcuszkiem złotych ogólnej wartości 440 zł.

— **Rynkiewiczówna Marja** (Św. Mikołaja 3) w celu samobójczym wypła spirytusu skazowego. Pogotowie Ratunkowe odwoziło desperatkę do szpitala Sawicza w stanie b. ciężkim.

DZISNA

— **Podpalenie celem otrzymania asekuracji.** We wsi Głazie, gminy prozoczekiej powstał pożar w domu Bronisława Chrolo. Ogień zauważono i bez trudu ugaszono. Za chodzi podejrzenie podpalenia w celu uzyskania premji asekuracyjnej.

— **Lichwa zerwała przewody.** Podczas wichury, jaka miała miejsce koło miasteczka Jazno, uległy przerwananiu na przestrzeni 60 mtr. przewody telefon. cz. 5 baonu KOP.

— **Prawidłowe trawienie i zdrowie krew osiąga się przez codzienne używanie** po pół szklanki wody gorzkiej Franciszka-Józefa. Zadać w aptekach i drogerjach.

NA FILMOWEJ TAŚMIE

„WŁADCA KARNAWAŁU”
Kino Miejskie

Hurtowna produkcja filmów Liedtke'go, odbiło się bardzo ujemnie na ich wartości. Mierzono popularność tego, lubianego powszechnie aktora ilością obrazów, które nakręcał. Liczba ich dochodziła do 36 rocznie! Ale też częstokroć, mało się jeden film od drugiego różnił. Recepta filmów Liedtke'go, nie wychodzi poza szablon operetkowy. Zgry można powiedzieć, że główny bohater — uwodzieleci Harry, ma na sumieniu parę dziesięćdziesiąt, i akurat trafia na nową flamme, z którą po romantycznych perypetyjach osiąga wreszcie pomyślnie porozumienie. Coś podobnego jest i we „Władcy karnawału”, gdzie ekspedjentka ze sklepu udaje baronównę, i razem z lekkomyślnym bon — vivre'em zabawia się kosztem bogatego dyrektora banku. Całość niewiele ma sensu i „kleju”, a na seans dla młodzieży zgola się nie nadać, ani ze względu na treść, ani ze względu na wykonanie, no i fenomenalnie niebale i niegramatycznie napisy. Nadprogramowa komedia — „Malpie awantury” z czeradą dziećmi kłó i zmyślnym sympansem, byłaby o wiele ciekawsza, gryby nie obcięto i nie poskracano scen.

Tad. C.

Już od 30 listopada 1931 roku

Gwiazdka się zbliża

Oszczędzisz — czas i pieniądze. Mając gwarancję, pewność i zaufanie

Jeden w Wilnie nasz sklep Na sposób amerykański

Da ci możliwość nabycia w jednym miejscu. Po cenach rewelacyjnych w dużym wyborze.

JEDWABIE		WEŁNY		KOŁDRY		BIELIŻNA DAMSKA		BIELIŻNA MĘSKA	
Crépe de chine	od 6,20	Sukniowe	od 3,20	Watowe	od 22,00	Koszule dzienne	od 3,60	Koszule sportowe	od 9,50
Crépe-satina	„ 12,00	Tweedey	„ 6,00	Bajowe	„ 9,00	Koszule nocne	„ 6,00	Koszule wizytowe	„ 10,50
Crépe-georgette	„ 9,00	Angielskie	„ 4,60	Koce wełniane	„ 12,80	Combinaison	„ 5,00	Koszule nocne	„ 7,00
Toile de soie	„ 6,80							Krawaty	„ 2,25
Tweedey	„ 9,20							Skarpetki	„ 1,00
Aksamity	„ 7,60							Bonjorki	„ 21,00
Welwety	„ 2,50							Palta zimowe	„ 125,00
								Garnitury męskie	„ 85,00

BCIA JABŁKOWSCY Sp. Akc.

WARSZAWA—WILNO, UL. MICKIEWICA 18

UWAGA: Personel liczny, odpowiednio wyszkolony, złatwia szybko, dokładnie i u przjmcie.

TOW. BIAŁE		FIRANKI		TRYKOTARZE	
Ręczniki	od 1,30	Firanki z metra	od 1,50	Ponieczochy jedwabne	od 3,90
Obrusowe	„ 3,40	Firanki gotowe	„ 12,50	Reforiny	„ 3,40
Medapolam		Kapy	„ 9,50	Pulowery i dżempry	„ 19,00
Nansuk		Serwety i Narzuty	„ 14,00	Rękawiczki	„ 1,50
Prześcieradłowe	o	Chustki wełniane		Apaszki i szale	„ 5,50
				Torebki	„ 4,00
				Parasolki	„ 8,50

PODZIĘKOWANIE
Wielce Szanownemu Panu Profesorowi USB, Władysławowi Jakow ckiemu, za dokonanie operacji, a zwłaszcza za okazaną mi serdeczność i troskliwą opiekę, oraz Pani Doktor Rydzewskiej i całemu personelowi Lecznicy Św. Józefa, składam najserdeczniejsze podziękowanie

Adela Rodziewiczowa.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Z dnia 28 listopada 1931 r.
WALUTY I DEWIZY:
Dolary 8,87 i pół — 8,90 i pół — 8,86 i pół.

Belgia 124,00 — 124,31 — 123,69.
Holandia 358,75 — 359,65 — 357,85.
Londyn 31,45 — 31,40 — 31,48 — 31,32.
Nowy York kabel 8,927 — 8,947 — 8,907.
Paryż 34,90 — 34,99 — 34,81.
Praga 26,42 — 26,48 — 26,36.
Szwajcaria 173,19 — 173,62 — 172,76.
Berlin w obrotach pryw. 211,00 — 211,50.

PAPIERY PROCENTOWE:
3 proc. pożyczka budowlana 31,75. 4 proc. inwestycyjna 79,50. Ta sama seryjna 87,50. 6 proc. dolarowa 61. 4 proc. dolarowa 42,60. 7 proc. stąblzacyjna 57,75 — 59,50 — 57. 10 proc. kole'owa 105. 8 proc. L. Z BGK i BR. obligacje BGK 94. Te same 7 proc. 83,25. 4 i pół proc. ziemskie 42,50. 8 proc. warszawskie 65 — 64,30 — 65. 8 proc. Łódzi 62 — 61,75.

